



Sygn. akt I UK 359/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania małoletniego K. S. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę P. S.

przeciwko Wojewódzkiemu Zespołowi do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K.

o ustalenie niepełnosprawności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 20 lutego 2020 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych w K.

z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. akt VII Ua (...),

**oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążania
odwołującego się kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 20 października 2017 r., sygn. akt IV U (...), w sprawie z wniosku małoletniego K. S. , reprezentowanego przez

przedstawiciela ustawowego P. S. , przeciwko Wojewódzkiemu Zespołowi do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. o ustalenie niepełnosprawności, na skutek odwołania małoletniego od decyzji Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. z dnia 14 czerwca 2016 r., zmienił decyzję w zaskarżonej części w ten sposób, że zaliczył odwołującego się do osób niepełnosprawnych według kryterium stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, na okres do 30 kwietnia 2021 r., określając kod i przyczynę niepełnosprawności również jako 10-N - choroby neurologiczne. Sąd ustalił, że w badaniu neurologicznym u małoletniego stwierdzono znaczny stopień zaburzenia zachowania i trudności w komunikowaniu się. Małoletni ma zachowania agresywne. Zaburzenia zachowania dotyczą także sytuacji lękowych w otoczeniu, śpi z matką, gdyż nie jest w stanie usnąć samodzielnie i spać sam. Komunikuje się z otoczeniem w stopniu odbiegającym od normy. Potrzeby życia codziennego są zaspakajane z udziałem matki w stopniu odbiegającym od dziecka w tym wieku bez niepełnosprawności. Na podstawie opinii biegłego neurologa Sąd ustalił, że ze względu na znaczne zaburzenia zachowania i trudności w komunikowaniu się małoletni nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować, w tym pozostawać bez opieki w domu. Biegły neurolog wyraźnie stwierdził, iż małoletni komunikuje się z otoczeniem w stopniu odbiegającym od normy współdziałania w życiu codziennym. Uwzględniając te ustalenia faktyczne, Sąd uznał, iż odwołujący się jest osobą niepełnosprawną także w oparciu o kryterium konieczności stałej opieki lub pomocy innej osoby w związku z niezdolnością do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych.

Wyrok Sądu Rejonowego Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie: (-) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na niespójnej opinii biegłego sądowego specjalisty neurochirurga oraz pominięciu opinii biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii; (-) art. 232 k.p.c. przez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego psychologa celem weryfikacji występowania zaburzeń psychicznych stwierdzonych przez biegłego neurochirurga.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. akt VII Ua (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie. Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy popełnił uchybienia w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z którego wyprowadził błędne wnioski, a w konsekwencji dokonał błędnej kwalifikacji prawnej. W pierwszej kolejności Sąd drugiej instancji stwierdził, że sąd rozpoznaje odwołanie od orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności (WZON) i kontroluje, czy na datę jego wydania orzeczenie było prawidłowe. Zaskarżone orzeczenie było wydane, gdy odwołujący miał 5,5 lat. Wówczas to została dokonana ocena stopnia naruszenia sprawności organizmu odwołującego się w odniesieniu do potrzeby zapewnienia mu opieki lub pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych w sposób przewyższający wsparcie potrzebne osobie w danym wieku. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dokonana przez WZON była prawidłowa. Odwołujący się z pewnością jest osobą niepełnosprawną, natomiast stopień naruszenia sprawności organizmu w stosunku do innych dzieci w wieku 5,5 roku nie uzasadnia ustalenia, że wymagał on stałej i długotrwałej opieki, pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Sąd drugiej instancji, powołując się na treść § 1, § 2 ust. 2 pkt 1-3 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lutego 2002 r. w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do szesnastego roku życia (Dz.U. Nr 17, poz. 162 ze zm.), stwierdził, że Sąd pierwszej instancji oparł się w zasadzie wyłącznie na opinii biegłego neurologa i to nie tyle na płynących z niej wnioskach, ile na ocenie prawnej stanu zdrowia odwołującego się, która nie należy do biegłego, lecz do sądu. Z opinii tej, w szczególności załączonej do niej oceny pacjenta w skali Barthel, wynika, że odwołujący się tylko w dwóch obszarach zdecydowanie potrzebuje pomocy, a są to czynności higieny osobistej oraz kąpiel. W pozostałych czynnościach jest całkowicie samodzielny, albo wymaga ograniczonej pomocy. W szczególności jest samodzielny i niezależny w spożywaniu posiłków, poruszaniu się, w tym po schodach, kontroli oddawania moczu. Pomocy wymaga przy ubieraniu i rozbieraniu się, korzystaniu z toalety. Analiza tej oceny wskazuje, że ograniczenia, jakie ma odwołujący się, nie odbiegają w sposób znaczny od ograniczeń innych, zdrowych dzieci w jego wieku. W całej

ocenie odwołujący się uzyskał wynik 70. Plasuje go to w górnych widełkach stanu określanego u osób niepełnosprawnych jako średnio ciężki (21-85 punktów w skali Barthel). Sam biegły w uzasadnieniu opinii pisze, że wskutek wszczepienia implantu ślimakowego u dziecka osiągnięto znaczny stopień komunikacji. Wszystko to skłania do stwierdzenia, że choć dziecko jest niepełnosprawne, to stopień naruszenia sprawności organizmu powoduje jedynie konieczność stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji, jak zasadnie ocenił WZON. Sąd drugiej instancji stwierdził, że taką ocenę potwierdza także wydana w toku postępowania opinia biegłego laryngologa. Podobna konkluzja płynie z opisu stanu dziecka przedstawionego przez jego matkę na rozprawie apelacyjnej. Sąd Okręgowy stwierdził także, że zaburzenia zachowania odwołującego się, które stały się podstawą konkluzji biegłego neurochirurga o konieczności stałej lub długotrwałej lub długotrwałej opieki lub pomocy w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, pojawiły się na kilka miesięcy przed sporządzeniem opinii z dnia 17 lipca 2017 r., nie mogą mieć zatem wpływu na ocenę zaskarżonego orzeczenia; ewentualne pogorszenie stanu zdrowia daje podstawę do wystąpienia z kolejnym wnioskiem w wydanie orzeczenia o niepełnosprawności.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył odwołujący się reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego w całości.

Zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 278 § 1 k.p.c. w związku z 286 k.p.c. oraz z art. 227 k.p.c. i z art. 232 k.p.c., przez niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego specjalisty neurologa w przedmiotowej sprawie lub opinii innego biegłego tej specjalności oraz oparcie wyroku jedynie na opinii biegłego laryngologa z pominięciem opinii biegłego innej specjalności, wbrew wnioskowi zawartemu w przedmiotowej opinii laryngologicznej, co skutkowało błędnym i bezpodstawnym przyjęciem przez Sąd drugiej instancji, że brak podstaw do uwzględnienia odwołania.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania, a także o zasądzenie od strony

pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K., w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96 - OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r. II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., w sprawie I PK 316/13 (LEX nr 1511811), wyraził trafny pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazu jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazu prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, LEX nr 16460590). Zatem, aby uznać, że wskazywany przez skarżącego dowód w postaci uzupełniającej opinii biegłego specjalisty neurologa mógł mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, niezbędne było określenie

przepisów prawa materialnego, które stanowiły (lub powinny stanowić) podstawę roszczenia zgłoszonego w odwołaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2012 r., I PK 125/12; LEX nr 1675322). Innymi słowy, możliwość uznania przez Sąd Najwyższy orzeczenia Sądu drugiej instancji za merytorycznie błędne, uzależnione jest od oceny materialnoprawnych zarzutów, a skoro ich nie powołano w skardze kasacyjnej, to nie sposób przyjąć, że nawet jeśli w rzeczywistości do naruszenia wskazanych przepisów doszło, to mogło to mieć wpływ na wynik sprawy.

Trzeba wskazać, że kluczowym przepisem prawa materialnego w niniejszej sprawie jest nie tylko art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych;(jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1172 ze zm.), ale przede wszystkim art. 6b ust. 3 pkt 7 tej ustawy, bowiem niepełnosprawność odwołującego się jest poza sporem, natomiast kontrowersje dotyczą zawarcia w orzeczeniu wskazania co do konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. W takiej sytuacji znaczenie mają przepisy § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 1 lutego 2002 r. w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia. W konsekwencji, w przypadku niepełnosprawności u osoby w wieku do 16 roku życia, kryterium „konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji” sprowadza się do oceny, czy taka osoba jest niezdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, takich jak: samoobsługa, samodzielne poruszanie się, komunikowanie z otoczeniem, co z kolei powoduje konieczność zapewnienia stałej opieki lub pomocy, w sposób przewyższający zakres opieki nad zdrowym dzieckiem w danym wieku. Zatem punktem wyjściowym jest stopień odpowiedniej do wieku samodzielności zdrowego dziecka w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, z którym porównuje się zakres samodzielności danej osoby (dziecka). Bez odwołania się (w podstawach kasacyjnych) do tych przepisów postawione zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają charakter abstrakcyjny, co nie pozwala na stwierdzenie przez Sąd Najwyższy, że wskazywane uchybienia miały istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy. Innymi

słowy, podważenie stanowiska Sądu drugiej instancji wymagało odwołania się do wyżej przywołanych przepisów prawa materialnego i wykazania, że ich prawidłowe zastosowanie wymagało dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego specjalisty neurologa lub opinii innego biegłego tej specjalności, bowiem dotychczasowe dowody nie pozwalały na stanowcze ustalenia w spornej kwestii.

Najistotniejsze jednak jest stanowisko Sądu drugiej instancji, które umknęło uwadze skarżącego, a mianowicie, że w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia nie występował stan, który skłonił biegłego neurochirurga do oceny o konieczności stałej lub długotrwałej lub długotrwałej opieki lub pomocy odwołującemu się w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Stanowisko to nie zostało skutecznie podważone w skardze kasacyjnej. Przypomnieć zatem należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji organu rentowego według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania. Wynika to z istoty postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w którym sąd dokonuje kontroli wyłącznie tych rozstrzygnięć o prawach i obowiązkach stron stosunku ubezpieczenia społecznego, które zostały uprzednio podjęte przez organ rentowy. Wprawdzie kontrola ta ma wymiar pełny i wszechstronny (w przeciwieństwie do kontroli sprawowanej przez sądownictwo administracyjne), a jednym z jej instrumentów jest możliwość prowadzenia przez sąd ubezpieczeń społecznych postępowania dowodowego na zasadach przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, to jednak rozstrzygnięcie sprawy przez sąd ubezpieczeń społecznych (po przeanalizowaniu na nowo wszelkich okoliczności faktycznych i prawnych) musi odnosić się do przedmiotu objętego treścią decyzji organu rentowego. Innymi słowy, zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych jest ściśle uzależniony od tego, co było przedmiotem rozstrzygnięcia organu rentowego. Mimo że sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznaje sprawę merytorycznie na nowo, to jednak jako organ kontrolny wobec organu rentowego ma obowiązek odniesienia się do stanu rzeczy istniejącego w dacie wydania decyzji. Z tej przyczyny obowiązująca w „klasycznym” procesie cywilnym reguła wyrażona w art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, doznaje wyjątku w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu

ubezpieczeń społecznych, ze względu na jego szczególny, odwoławczy charakter (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2013 r., I UK 55/13, LEX nr 1463840, czy z dnia 3 grudnia 2014 r., II UK 76/14, LEX nr 1777882).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ i art. 102 k.p.c. orzekł jak w sentencji.